

KULTURTRAAGERZY I DZIEWICZA NATURA PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ PRZYPADKI PODCZAS WIELKIEJ WOJNY (1914–1918)

Streszczenie. Puszcza Białowieska to unikatowy obiekt przyrodniczy w skali światowej, o powierzchni około 1460 km², z czego ponad 1/3 jej obszaru znajduje się w Polsce, pozostała część na Białorusi. Puszcza należy do najlepiej zachowanych pierwotnych lasów niżowych. Ten bezcenny obiekt leśny wyróżnia bogactwo flory i fauny, ale swoją sławę zawdzięcza przede wszystkim żubrowi, który symbolizuje Puszcze. Cały obszar Puszczy Białowieskiej, objęty ochroną, został wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

W dawnych czasach Puszcza Białowieska pozostawała pod władaniem książąt ruskich, potem litewskich, a następnie przez kilka wieków królów polskich. Po rozbiorach Polski została włączona do Rosji; w 1888 r. przekazana jako apanaż do prywatnych dóbr carskich stała się chronionym wielkim zwierzyńcem.

W okresie I wojny światowej Puszcza Białowieska znalazła się pod okupacją niemiecką (1915–1918). Władze okupacyjne powołały Wojskowy Zarząd Leśny, który prowadził rabunkową eksploatację zasobów Puszczy na potrzeby wojska i gospodarki wojennej Rzeszy Niemieckiej. Okupanci dokonali ogromnej dewastacji drzewostanu Puszczy, wycięli około 5 mln metrów sześciennych drewna, które wywożono do Niemiec jako surowiec lub przerabiano na miejscu w uruchomionych zakładach przemysłowych. Przetrzebiono kilkutyśięczną populację puszczańskiej zwierzyny, przy czym niemal doszczętnie wytępiono żubry; spośród żyjących w Puszczy przed wojną ponad 700 żubrów po zakończeniu niemieckiej okupacji ocalały tylko nieliczne.

Słowa kluczowe: Puszcza Białowieska, I wojna światowa, okupacja niemiecka, dewastacja puszczy, przetrzebienie zwierzyny

Puszcza Białowieska to unikatowy obiekt przyrodniczy w skali światowej, nazywany „sercem lasów”, o powierzchni 1460 km², z czego ponad 1/3 pozostaje w Polsce, pozostała część na Białorusi. Puszcza należy do najlepiej zachowanych pierwotnych lasów niżowych. Ten bezcenny i przepiękny kompleks leśny wyróżnia

bogactwo flory i fauny, z wieloma rzadkimi i tylko na jej terenie występującymi gatunkami, jednak swoją sławę zawdzięcza przede wszystkim żubrowi, który symbolizuje Puszcę. Cały obszar Puszczy Białowieskiej, objęty ochroną, został wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

Puszcza Białowieska była obszarem osadnictwa od czasów prehistorycznych, pozostawała we władaniu kolejno książąt ruskich, litewskich, potem królów polskich jako dobra stołowe, strzeżony teren łowów królewskich i ważny ośrodek ekonomiczny. Po rozbiorach została włączona do Rosji, w 1888 r. przekazana jako apanaże do prywatnych dóbr carskich, stała się chronionym wielkim zwierzyńcem, w którym odbywały się carskie polowania.

Więści o wybuchu Wielkiej Wojny dotarły do mieszkańców regionu Puszczy Białowieskiej już w pierwszych dniach sierpnia 1914 r. Donosiła o tym prasa, ludzie przekazywali sobie wiadomości, nierzadko nieprawdopodobne i wyolbrzymione, o okropnościach wojny, dodatkowo sprzyjało szerzeniu się atmosfery niepokoju, a nawet paniki, przeświadczenie, iż Niemcy rychło wkroczą również do ich miejscowości położonych w zachodniej części guberni grodzieńskiej. W sierpniu na tych terenach rozpoczęła się też mobilizacja, powołano do służby wojskowej młodych mężczyzn (w wieku 21–24 lat), zmobilizowano także rezerwistów do armii rosyjskiej. Kolejny pobór do wojska przeprowadzono kilka miesięcy później. Jesienią odgłosy wojny zaczęły docierać coraz częściej do mieszkańców Puszczy i okolicznych miejscowości, zwłaszcza kiedy walki frontowe toczyły się w Prusach Wschodnich i na Suwalszczyźnie, armie rosyjskie poniosły w nich ciężkie straty. Na początku maja 1915 r. ofensywa wojsk niemieckich i austrowęgierskich doprowadziła do przełamania frontu rosyjskiego pod Gorlicami. Wkrótce ofensywna operacja państw centralnych rozszerzona została także na centrum frontu wschodniego. W początkach lipca rozpoczął się generalny odwrót Rosjan z pozycji na środkowym biegu Wisły. Wielka operacja wycofywania się armii rosyjskich z ziem polskich i litewskich na wschód trwała trzy miesiące, podczas odwrotu toczono ciężkie walki z wojskami austriackimi i niemieckimi. Latem tego roku Wielka Wojna przyszła też do Puszczy Białowieskiej i jej okolic.

Rozkazy naczelnego dowództwa wycofujących się wojsk rosyjskich i zarządzenia władz cywilnych nakazały przeprowadzenie przymusowej ewakuacji, nasilającej się od czerwca 1915 r. Ewakuacja masowa rozpoczęta w Galicji, następnie objęła Królestwo Polskie, Białostoczczyznę, która należała do guberni grodzieńskiej, a także ziemie litewskie i białoruskie. Zgodnie z rozkazem szefa

Sztabu Generalnego, gen. Nikołaja Januszkiewicza, stosowano taktykę pozostawiania nieprzyjacielowi tzw. spalonej ziemi, całkowitego pozbawiania go zaplecza. Do Rosji wywożono zakłady przemysłowe i ich personel, tabor kolejowy wraz z kolejarzami, banki, kasy pożyczkowe, urzędy z urzędnikami, akta urzędowe, uczelnie wyższe, szkoły, zbiory biblioteczne i muzealne, dzieła sztuki; niszczone szosy, dworce i tory kolejowe, wysadzano mosty. Na wsi wycofujące się oddziały wojskowe niszczyły zasiewy, paliły zbiory, domy i zabudowania. Władze rosyjskie i wojsko wywierały nacisk na ludność lub zmuszały ją do opuszczania siedzib i wyjazdu wraz z inwentarzem żywym i dobytkiem w głąb cesarstwa, podsycaly nastroje paniki i strach przed nadchodzącymi Niemcami, dokonywanymi przez nich rekwizycjami i grabieżami. Po kilku tygodniach, pod wpływem protestów i interwencji polityków oraz działaczy społecznych, wódz naczelny wielki książę Mikołaj Mikołajewicz nieco złagodził surowe rozkazy, nakazując powstrzymanie przemocy i samowoli wobec ludności cywilnej, spisywanie jej dobytku i poniesionych strat, ograniczenie wysiedlania i udzielenie pomocy ewakuowanym, zabraniając palenia domów i niszczenia mienia, jeżeli nie wymaga tego sytuacja bojowa. To trochę uspokoiło sytuację, jednak wprawionej w ruch przez władze rosyjskie maszyny masowej ewakuacji wraz z towarzyszącymi jej negatywnymi skutkami nie udało się już zatrzymać. Uchodźstwo – w języku rosyjskim „bieżenstwo” (*беженство*), przy czym obok urzędowego terminu „bieżency” (*беженцы*) – uchodźcy stosowano wówczas i współcześnie też inny: „wysielency” (*выселенцы*), czyli wygnańcy, wysiedleńcy – przybrało ogromne rozmiary. Liczbę uchodźców różnie ocenia się w literaturze historycznej, w najnowszych opracowaniach szacuje się ją nawet na 3,5–5 mln osób¹. Wśród mas ludności ewakuowanej z miast i wsi pod przymusem, lub dobrowolnie, byli ludzie z różnych warstw społecznych, różnych wyznań i narodowości, chłopci polscy, białoruscy i ukraińscy, koloniści niemieccy będący rosyjskimi poddanymi, ludność żydowska, ziemiaństwo, inteligencja. Fala uchodźstwa objęła większość guberni Królestwa Polskiego, a także chełmską, grodzieńską, kowieńską, wileńską i wołyńską. Ewakuacja okazała się szczególnie dotkliwa dla ludności Chełmszczyzny, a zwłaszcza guberni grodzieńskiej, którą opuściła niemal jedna trzecia populacji, niektóre wsie wyludniły się niemal całkowicie. Jej skutki dotkliwie odczuli mieszkańcy powiatu bielskiego tejże guberni, także leżących w jego granicach miejscowości w okolicach Puszczy Białowieskiej.

¹ A. PRYMAKA-ONISZK, *Bieżenstwo 1915. Zapomniani uchodźcy*, Wołowiec 2016, s. 12–13.

Jeszcze w połowie lipca 1915 r., choć Niemcy przełamali już front, ludność zamieszkała na tym terenie miała nadzieję, że zdoła przeczekać działania wojenne, a wojska rosyjskie nie odstąpią zbyt daleko na wschód. Jednak ludzie widzieli też kolumny uchodźców podążających z zachodu zatłoczonymi drogami. Wkrótce we wsiach i miasteczkach tegoż powiatu rozpoczęły się przygotowania do ewakuacji, a poczynając od pierwszych dni sierpnia ich mieszkańcy, także z miejscowości położonych w Puszczy Białowieskiej i na jej obrzeżach, musieli wyruszyć w drogę na swoich furmankach, z żywnością lub skromnym dobytkiem, ziemianie jechali w powozach. Główne szlaki taborów uchodźców z tych terenów, zatłoczone także wojskiem, prowadziły szosą zbudowaną przed kilku laty z Bielska do Białowieży, a następnie do Prużany, albo traktem biegnącym północnym obrzeżem Puszczy przez Narewkę do Prużany, potem do Rużan, stąd do Słonimia i Baranowicz, albo od południa przez Kleszczele, Wysokie, Kamieniec do Kobrynia. Po drodze łączyły się z nimi kolejne kolumny uchodźców, niektórzy próbowali z różnym skutkiem schronić się w Puszczy lub pobliskich lasach, by potem powrócić do swych siedzib, mniej liczni spóźnieni zostali zawróceni przez nadchodzące oddziały niemieckie i zmuszeni do powrotu do rodzinnych miejscowości. Przy drogach, którymi wędrowały tysiące uchodźców w głąb Rosji w trudnych warunkach, pozostawały mogiły ich bliskich, zmarłych z wycieńczenia i chorób.

Ewakuacja objęła też Białowieżę i osiedla puszczańskie. Spokój panował tu dość długo. Jeszcze 22 czerwca 1915 r. po południu car Mikołaj II ze żoną przybył do Białowieży samochodem szosą prużańską z Kwatery Głównej w Baranowiczach, by odetchnąć w ulubionym miejscu. Po posiłku w jadalni pałacowej, imperator pokazywał towarzyszącym mu osobom pałac, wspólnie zwiedzali muzeum, spacerowali w parku, obejrzelili żubry w zwierzyńcu, a przed wieczorem wyruszyli w drogę powrotną do Kwatery Głównej. Kiedy jednak w lipcu zaczął szybko zbliżać się front, wówczas władze rosyjskie podjęły decyzję o opuszczeniu Białowieży. Na początku sierpnia rozpoczęła się ewakuacja, którą kierował Zarząd Puszczy Białowieskiej (Uprawlenije Białowieżskoj Udielnoj Puszczy). 7 sierpnia ze stacji kolejowej w Białowieży odprawiono do Moskwy pociąg, do których załadowano większość wyposażenia pałacu carskiego, dokumenty urzędowe, zbiory muzeum przyrodniczo-łowieckiego oraz pomniki upamiętniające polowanie króla Augusta III, łowy cara Aleksandra II i Aleksandra III.

Wywieziono cenne wyposażenie cerkwi (m.in. ikonostas) i wielki dzwon. Podobnie w innych miejscowościach opuszczający je prawosławni parafianie wraz z duchownymi po nabożeństwie zdejmowali dzwony, które zabierali lub zakopywali. 16 sierpnia pracownicy administracji leśnej i łowieckiej razem z rodzinami zostali ewakuowani pociągiem z Białowieży, także ze stacji kolejowej w Hajnówce w głąb Rosji odjeżdżały pociągi z ewakuowanymi urzędami, ich personelem i ludnością cywilną. Wielu mieszkańców Białowieży opuściło swe domy, jedni czynili to dobrowolnie, inni zaś – opierający się lub ociągający z wyjazdem – byli przymuszani do opuszczania siedzib groźbami bądź siłą przez wojsko. Całe rodziny, zabierając tylko rzeczy osobiste, ubrania i żywność, furmankami wyruszały pod eskortą wojskową w drogę na wschód, choć czasem ludzie ukrywali się w lesie, by potem powrócić do swych domostw. W niektórych puszczańskich wsiach (np. Budy, Pogorzelce, Teremiski) większość ludności pozostała na miejscu. Jednak w Białowieży wycofujący się kozacy podpalili bodaj większość budynków, spłonęły zabudowania na Stoczku, część na Zastawie, ocalały Podolany. Na rzece Narewce zniszczono duży most, a także mosty na szosie między Białowieżą i Hajnówką. W Puszczy pozostał niewielki oddział rosyjski, którego zadaniem było prowadzenie działań dywersyjnych przeciwko nadchodzącym Niemcom².

Armie niemieckie posuwały się szybko za wycofującymi się na wschód wojskami rosyjskimi. 27 lipca Niemcy przekroczyli Wisłę, 29 lipca przełamali pozycje Rosjan na południe od Lublina i Chełma, 5 sierpnia wkroczyli do Warszawy. Na północnym skrzydle ofensywy oddziały niemieckie atakowały wzdłuż linii kolejowej Warszawa–Petersburg, tocząc zacięte bitwy o kolejne miejscowości, a także na odcinku Narwi, zdobywając Wyszaków, Ostrów Mazowiecką, a następnie (10 sierpnia) Łomżę. 11 sierpnia szef sztabu naczelnego dowódcy frontu wschodniego gen. Erich Ludendorff wyznaczył 12 Armii niemieckiej dowodzonej przez gen. Maximiliana von Gallwita natarcie w kierunku Bielska, ważnego węzła kolejowego i drogowego, z zamiarem jego zdobycia, a także ewentualnego zamknięcia kleszczy wokół wojsk rosyjskich. Podejmowane wcześniej próby oskrzydlenia lub okrążenia Rosjan zakończyły się niepowodzeniem. 12 Armia była wspierana od północy przez 8 Armię pod dowództwem gen. Friedricha Scholtza, od południa zaś przez lewe skrzydło 9 Armii, która wraz z grupą

² P. BAJKO, *Białowieża pod rządami Georga Eschericha*, „Czasopis” 2014, nr 9, s. 39–40.

armijną gen. Remusa von Woyscha wchodziła w skład Grupy Armii feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego. Na początku września armie te, obok Grupy Armii feldmarszałka Augusta von Mackensena, stanowiły główne grupy uderzeniowe na kierunku środkowym frontu niemiecko-rosyjskiego skierowane przeciwko wycofującym się Rosjanom.

17 sierpnia do Białowieży wkroczyły pierwsze oddziały niemieckie, które wchodziły w skład 9 Armii. W następnych dniach w okolicach Puszczy Białowieskiej toczyły się ciężkie walki. Największa bitwa rozegrała się pod Bielskiem (19–25 sierpnia). Po obu stronach uczestniczyło w niej ogółem kilkaset tysięcy żołnierzy. Miasta i umocnionych pozycji wokół niego oraz strategicznej linii kolejowej (Białystok–Bielsk–Brześć) broniła 2 Armia rosyjska, którą dowodził gen. Władimir Smirnow. Ponadto na styku w Kleszczelach stała 4 Armia rosyjska, której oddziały tyłowe znajdowały się na południowym skraju Puszczy Białowieskiej. Natomiast dywizje 12 Armii niemieckiej, dowodzonej przez gen. Gallwitza, po wyparciu Rosjan z miasteczka Boćki i kolejnych miejscowości, stanęły pod Bielskiem, a chociaż były już mocno wyczerpane prowadzonymi od niemal sześciu tygodni bojami, w których straciły tysiące żołnierzy i oficerów, od razu przystąpiły do zdobywania miasta i linii kolejowej. Po kilku dniach zaciętych walk Niemcy zajęli Bielsk (23 sierpnia), a także okoliczne wsie. O ich sukcesie przesądziła artyleria, ale był on okupiony wysokimi stratami, ponieśli je też Rosjanie – w ludziach i sprzęcie, w rezultacie wycofali się z miasta, które podobnie jak liczne pobliskie miejscowości zostało mocno zniszczone. Korpusy 12 Armii prowadziły pościg w kierunku wschodnim i północnym za wojskami rosyjskimi, 9 Armia zaś blokowała północno-zachodnią stronę Puszczy Białowieskiej wzdłuż linii kolejowej do Wołkowyska. Niektóre oddziały rosyjskie po zaciętych bojach na linii rzeki Orlanka, podczas których od ostrzału niemieckiej artylerii ucierpiało miasteczko Orla, wycofały się (26 sierpnia) do północno-zachodniej części Puszczy Białowieskiej (nazywanej Puszcza Ładzką), przekroczyły Narew i przez miasteczko Narewka odeszły na północno-wschodni brzeg rzeki Świsłocz. Kolumny piechoty niemieckiej do Białowieży szły drogami przez południowo-zachodnią część Puszczy, przede wszystkim szosą prowadzącą z Bielska przez Hajnówkę (którą Niemcy zajęli 27 sierpnia) do Prużany. Kawaleria niemiecka przeszła północnym skrajem Puszczy przez Narewkę. W Białowieży drogi i place były przepelnione wojskiem niemieckim. Stąd kontynuowało ono ofensywę na wschód w kierunku Prużany.

Kiedy trwała bitwa pod Bielskiem, na południowo-zachodnich obrzeżach Puszczy Białowieskiej cztery kompanie I Legionu Polskiego, zwanego Legionem Puławskim, polskiej jednostki w ramach armii rosyjskiej, pod dowództwem płk. Jana Rządковского, stoczyły ciężki bój z Niemcami w pobliżu stacji kolejowej Nurzec. Brawurowa akcja polskich żołnierzy i oficerów, których zadaniem było wspieranie obsady rosyjskich okopów, zakończyła się niepowodzeniem, Legion poniósł dotkliwe straty w zabitych i rannych. Po kilkudniowym wyczynku został posłany do obrony pobliskiej stacji kolejowej Czeremcha. Tam przez cały dzień (24 sierpnia) toczył bój z przeważającymi siłami niemieckimi, ponosząc kolejne ciężkie straty. Legion był zmuszony wycofać się, przedzierał się przez Puszcę Białowieską, aż dotarł pod miasteczko Zelwa, położone kilkadziesiąt kilometrów na południowy wschód od Grodna. Dwa dni później (10 września) jako odwód z powodzeniem uczestniczył w likwidacji przyczółka wojsk niemieckich w okolicach mostu kolejowego na rzece Zelwianka. Bohatersko bronił odzyskanej pozycji, ale zdziśiatkowany, został wycofany z pierwszej linii frontu (18 września) i skierowany do Bobrujska, gdzie stał się kadrą dla formowanej Brygady Strzelców Polskich.

Po zdobyciu przez Niemców Grodna (4 września) i Wilna (18 września) front niemiecko-rosyjski w końcu września 1915 r. na osiem miesięcy ustalił się na linii przebiegającej południkowo o ponad 170 km na wschód od Brześcia, zbliżonej do granicy II rozbioru Rzeczypospolitej. Wymogi prowadzonej wojny zmusiły Rzeszę Niemiecką do zastosowania *Zwangswirtschaft*, czyli gospodarki wojennej, zwanej też przymusową, której celem była eksploatacja gospodarcza terytoriów okupowanych na rzecz wojennych potrzeb Niemiec. Była to rabunkowa gospodarka, która polegała na rekwizycji na podbitych ziemiach urządzeń przemysłowych, surowców i żywności na potrzeby wojska, przemysłu i ludności państwa niemieckiego. Polityka okupanta wyrażała się także we wprowadzaniu zarządu przymusowego przedsiębiorstw, które należały do obywateli kraju nieprzyjacielskiego, lub takich, których działalność była niezbędna dla państwa niemieckiego. Feldmarszałek Paul von Hindenburg, naczelny dowódca frontu wschodniego (*Oberbefehlshaber Ost*), wydał rozporządzenia (27 kwietnia, 1 lipca 1915), które na terenach okupacji niemieckiej nakazywały rekwizycję zapasów ziarna i inwentarza żywego, zboża chlebowego i innych gatunków roślin polowych, wprowadzały przymusowy zarząd przedsiębiorstw i zasobów leśnych, które poddano rabunkowej eksploatacji.

Kiedy w sierpniu 1915 r. wojska niemieckie zajęły obszar Puszczy Białowiejskiej na pewien czas została przeniesiona z Siemiatycz do Białowieży (9 września 1915) kwatera główna dowódcy 9 Armii feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego. Tenże niebawem powołał Wojskowy Zarząd Leśny do Zagospodarowania Puszczy Białowiejskiej (Militärforstverwaltung die Erschliessung des Białowieża-Urwaldes). Wojskowi niemieccy doceniali wyjątkowość słynnej w świecie dziewiczej puszczy, wszelako nie jako obszar carskich dóbr łowieckich z żyjącą tu populacją żubra. W ich ocenie Puszcza przede wszystkim miała doniosłe znaczenie jako zaplecze surowca niezbędnego dla frontu i strefy tyłów operacyjnych. W związku z tym dowódca 9 Armii zwrócił się z propozycją do kpt. dr. Georga Eschericha w sprawie objęcia stanowiska kierownika Wojskowego Zarządu Leśnego, ten wyraził zgodę i 18 września 1915 r. przybył do Białowieży. Tu opracował ekspertyzę dotyczącą możliwości wykorzystania zasobów Puszczy, przedłożony przezeń plan został zaaprobowany przez ks. Leopolda Bawarskiego, który powierzył G. Escherichowi jego realizację³.

Georg Escherich urodził się 4 stycznia 1870 r. w mieście Schwandorf, w reencji Górny Palatynat w Bawarii, w rodzinie fabrykanta Nikolausa Eschericha. Georg był starszym o rok bratem Karla Leopolda, późniejszego słynnego entomologa niemieckiego, ich dziadek od strony matki był nadleśniczym w bawarskich lasach królewskich, a kuzyn radcą leśnym. Georg Escherich ukończył studia w zakresie leśnictwa w Aschaffenburg i w Monachium. Jako ochotnik odbył jednoroczną służbę w artylerii polowej. Pracował w zarządzie bawarskich lasów państwowych, doktoryzował się z nauk leśnych, przez pięć lat wykładał jako nauczyciel w szkole leśnej w Kaufbeuren. W tym czasie rozpoczął wyprawy myśliwskie i badawcze, najpierw do Bośni i Hercegowiny, następnie dwukrotnie do Etiopii (1907, 1909), gdzie namiętnie polował, ale przede wszystkim prowadził badania naukowe. Podczas drugiego pobytu założył ogród leśny w Addis Abebie i odkrył nową drogę do jeziora Rudolfa, przygotował także projekt prawa leśnego dla Etiopii. Za te dokonania jako leśnik został odznaczony pruskim Orderem Czerwonego Orła. Swoje doświadczenia w dziedzinie leśnictwa i myślistwa opisał w dwóch książkach. W latach 1913–1914 na polecenie Zarządu Kolonii prowadził badania rozległych obszarów leśnych w Kamerunie

³ G. ESCHERICH, *Der alte Jäger. Erinnerungen aus meinem Leben*, Berlin 1934, s. 116–117; E. VOIT, *Die Erschließung des Urwaldes*, „Białowieś in deutscher Verwaltung” [dalej: BdV] 1917, H. 1, s. 19.

pod kątem możliwości pozyskania drewna dla państwa niemieckiego, zamierzał zostać tamże komisarzem Rzeszy.

Wybuch I wojny światowej przekreślił te plany G. Eschericha. 15 sierpnia 1914 r. jako kapitan Landwehry i dowódca 2 baterii rezerwy bawarskiego 1 regimentu artylerii polowej został skierowany na front zachodni. Siedem dni później w pobliżu Col de Sainte-Marie koło Wissemach został ranny w lewe kolano i stał się do służby na froncie niezdolny. Przez dziesięć miesięcy leżał w szpitalu w Karlsruhe, odtąd utykał, chodził podpierając się laską. Potem objął kierownictwo biura pisarzy w okupowanej Łodzi. Po czterech tygodniach przeniesiony na stanowisko kierownika wydziału paszportów w Warszawie, miesiąc później mianowany kierownikiem centrali paszportów w General-Gubernatorstwie Warszawskim, ale funkcję tę pełnił krótko⁴.

Po przybyciu do Białowieży (16 września) i akceptacji jego projektu w sprawie Puszczy, jak o tym była już mowa, kpt. dr Georg Escherich został powołany przez ks. Leopolda Bawarskiego na Szefa Wojskowego Zarządu Leśnego do Zagospodarowania Puszczy Białowieskiej, a także Komendanta Miejscowego w Białowieży (*Ortskommandant*). Z końcem września 1915 r. rozpoczął działalność wraz z niewielkim sztabem, w jego skład weszli przeważnie wojskowi leśnicy niemieccy, którzy odnieśli rany na froncie. W toku służby na tych stanowiskach G. Escherich został awansowany na stopień majora.

Początkowo w skład Wojskowego Zarządu Leśnego w Białowieży, poza szefem, wchodziło jego dwóch adiutantów, kpt. dr E. Voit i por. Aigner, a także sekretarz, dwóch pisarzy i telefonista. Potem II adiutantem został por. dr K. Rubner. Siedzibą Zarządu był Dom Świcki (Myśliwski) w parku pałacowym, w tym budynku zamieszkali też urzędnicy administracji. Wkrótce Zarząd rozbudowano pod względem struktury organizacyjnej i kadrowym. Jeszcze przed końcem 1915 r. w Zarządzie utworzono osiem referatów: 1. Sprawy personalne; 2. Gospodarka i żywywienie; 3. Urządzenie lasu; 4. Wykorzystanie drewna; 5. Zakład techniczny; 6. Transport kolejowy i wodny; 7. Służba sanitarna; 8. Kasowy i budżetowy. Obszar Puszczy Białowieskiej podlegający Wojskowemu Zarządowi został podzielony początkowo na pięć rejonów leśnych (inspekcji): Białowieża, Podolany, Czerlanka (obecnie Czerlonka), Hajnówka i Mała Narewka; następnie powołano dwa kolejne. W każdym z nich powstały zarządy, na których czele

⁴ G. ESCHERICH, *op. cit.*, *passim*; H. RUBNER, *Hundert bedeutende Forstleute Bayerns (1875 bis 1970)*, München 1994, s. 93–95.

stali, podlegający G. Escherichowi, oficerowie leśnicy (nadleśnicy) w randze kapitana. Pełnili te funkcje m.in. kpt. Hornung w Białowieży; kpt. von Axthalb w Podolanach, kpt. Schamberg w Czerlance, kpt. Parst w Narewce. W owych urzędach leśnych byli zatrudnieni również podoficerowie⁵.

Pod względem służbowym Wojskowy Zarząd Leśny w Białowieży podporządkowano Inspekcji Etapowej Naczelnego Dowódcy Frontu Wschodniego (Etappeninspektion dem Oberbefehlshaber Ost). Ponadto Zarząd podlegał Inspekcji Leśnej w Białymstoku (do 1 października 1916). Inspektorem etapowym był generał-porucznik baron Adolf von Seckendorff, a starszym kwatermistrzem tegoż naczelnego dowódcy generał Johann von Eisenhart-Rothe. Wojsko niemieckie stacjonowało w Białowieży i pobliskich osadach puszczańskich. Naczelne Dowództwo Wschód (Oberkommando Ost, Ober-Ost) sprawowało (od 4 listopada 1915) zarząd terytoriów okupowanych przez Niemcy na wschodzie, obejmując swym zasięgiem pięć dawnych guberni państwa rosyjskiego (suwalska, grodzieńska, wileńska, kowieńska i kurlandzka), przy czym połączone Suwalszczyzna i Wileńszczyzna zostały następnie (15 marca 1917) wraz z okręgiem kowieńskim przekształcone w Zarząd Wojskowy Litwy (Militärverwaltung Litauen). Po nominacji feldmarszałka Paula von Hindenburga na szefa Sztabu Generalnego (29 sierpnia 1916), stanowisko Naczelnego Dowódcy Frontu Wschodniego objął feldmarszałek ks. Leopold Bawarski⁶.

Od początku dla G. Eschericha, szefa Wojskowego Zarządu w Białowieży, jednym z problemów palących i niełatwych do rozwiązania okazała się dramatyczna sytuacja zwierzyny żyjącej w Puszczy. Kiedy oddziały niemieckie wkroczyły do Puszczy zarówno żołnierze, jak i oficerowie zaczęli masowo strzelać do zwierząt, nawet używając karabinów maszynowych. Żubra upolował (18 sierpnia) też dowódca 9 Armii ks. Leopold Bawarski. Jak wspominał kpt. [H.] Gruber, świadek tych zdarzeń, strzelano do dzikich zwierząt, poczynając od żubrów czy jeleni, po głuszcze i jarząbki⁷. Także inny oficer niemiecki przyznał, że „gdy pierwsze oddziały przeciągały przez Puszcę Białowieską, nie tylko płowa zwierzyna i dziki, ale także niejedni okazały żubr został upolowany i jako pożądana zdobycz powędrował do kotła głodnych żołnierzy”⁸. Żubry wcześniej dokarmiane w Puszczy przez ludzi i oswojone z nimi, szły blisko maszerujących kolumn

⁵ E. VOIT, *op. cit.*, s. 18–23; *Puszcza białowieska w czasie wojny*, „Sylwan” 1917, nr 7–9, s. 167–175.

⁶ E. VOIT, *op. cit.*, s. 21–22.

⁷ [H.], GRUBER, *Die Eroberung des Erwaldes*, BdV, 1917, H. 1, s. 6.

⁸ E. VOIT, *op. cit.*, s. 48.

wojskowych, stając się łatwym celem dla strzelających. W ten sposób żołnierze zaopatrywali się w żywność, ponieważ jej zapasy zostały wyczerpane, a transporty wojskowe z zaopatrzeniem do oddziałów podczas ofensywy nie nadchodziły na czas. Żywności nie mogło też wojsko zdobyć we wsiach wyludnionych uchodźstwem lub spalonych w toku walk. Obaj wspomniani oficerowie twierdzili, że kiedy jednak żołnierze nie tylko dla zaspokojenia głodu, ale także w celu zdobycia trofeów myśliwskich zaczęli odstrzeliwać zwierzynę, wówczas wydane zostały rozkazy, najpierw przez dowódcę dywizji (29 lub 30 sierpnia), a następnie armii, w których surowo zabroniono oddziałom wojskowym strzelania do żubrów. Natomiast 25 września projekt przepisów łowieckich dla Puszczy Białowieskiej, w którym zasadniczo ochronę żubrów ustanawiano i regulowanie ich odstrzału zastrzeżono dla naczelnego dowódcy 9 Armii ks. Leopolda Bawarskiego, zatwierdzony przez inspektora etapów generała porucznika Adolfa von Seckendorffa, nabrał mocy prawnej⁹.

Zwierzyny w Puszczy nie oszczędzali też kłusownicy, którzy zaczęli grawitować po ewakuacji rosyjskich służb leśnych, a potem po przejściu wojsk niemieckich. Kłusownictwo w lasach, jak wiadomo, szerzy się zwykle w czasach chaosu wojennego, w warunkach braku władzy państwowej, biedy panującej wśród okolicznej ludności, cierpiącej niedostatek żywności. Po przejściu frontu w okolicach Puszczy na pobojowiskach pozostała broń strzelecka, którą ukrywali miejscowi mieszkańcy, by potem używać ją do kłusowania. Także ukrywający się w Puszczy maruderzy i dezertjerzy z armii rosyjskiej, również jeńcy wojenni zbiegli z niewoli niemieckiej czasem tworzyli uzbrojone bandy, które zajmowały się kłusownictwem i rabunkiem. Przez kilka tygodni na jej obszarze nie było żadnych ograniczeń w zakresie polowań, których ofiarą padała masowo zwierzyna.

Georg Escherich niezwłocznie przystąpił do zaprowadzenia porządku w sprawach wiążących się z łowiectwem na terenie Puszczy. Do jej ochrony przed kłusownikami sprowadził straż leśną z Bawarii, strażnicy na koniach patrolowali Puszcę. Jak podkreślał we wspomnieniach, zwalczanie kłusownictwa przeprowadzał w sposób ostry, z żelazną konsekwencją. Władze okupacyjne stosowały surowe sankcje karne wobec ludności ukrywającej broń, a także udzielającej pomocy kłusownikom. Za te czyny na karę śmierci skazano trzech chłopów w Białowieży (27 kwietnia 1916), a także kłusownika oraz trzech zbiegłych jeńców

⁹ *Ibidem*, s. 48–49; [H]. GRUBER, *op. cit.*, s. 6.

w Bielsku (15 maja tr.), a wyroki wykonano przez rozstrzelanie. W rezultacie sytuacja dość szybko została opanowana, jednak w starciach straży leśnej z uzbrojonymi kłusownikami nie obyło się bez ofiar śmiertelnych po obu stronach¹⁰.

Przepisy łowieckie dla Puszczy Białowieskiej zatwierdzone przez gen. Seckendorffa, jak o tym była mowa, ustanowiły obowiązujący przez cały rok okres ochrony żubra, a także czas ochronny na jelenie, daniele i sarny, ale nie wprowadziły zakazów czasowych w polowaniu na dziki. Rozporządzenie to nie ograniczało specjalnych rozkazów naczelnego dowództwa niemieckiego dotyczących łowiectwa. Zezwolenia na odstrzał pojedynczych okazów żubra miał udzielać inspektor etapowy gen. Seckendorff. Regulamin łowiecki (*Jagdordnung*), opracowany przez Wojskowy Zarząd pod kierownictwem G. Eschericha, zezwalał na polowanie w Puszczy tylko Niemcom, a było to możliwe po zakupieniu specjalnej karty w Zarządzie. Tenże wyznaczał kontyngent odstrzeliwanych zwierząt, przy czym wyłącznie specjalnie zaproszeni goście mogli polować na dorodną zwierzynę (jelenie, daniele, sarny), a urzędnicy administracji leśnej jedynie na słabsze sztuki.

Georg Escherich zapewniał w swoich wspomnieniach, że w okresie jego ponad trzyletniego zarządzania Puszcza Białowieską zostały odstrzelone tylko nieliczne chore żubry. Twierdził, iż na podstawie wspomnianych przepisów łowieckich, czyli zgodnie ze specjalnym pozwoleniem naczelnego dowódcy na wschodzie, zostało odstrzelonych zaledwie osiem żubrów, w tym siedem byków. Pierwszego żubra 12 listopada 1915 r. upolował cesarz Wilhelm II. W tym celu specjalnie tego dnia monarcha przybył z kwatery głównej niemieckiego frontu wschodniego w Pleß (Pszczynie). Przyjechał wraz ze swą i zwiększoną ochroną pociągiem cesarskim, ciągniętym przez dwie lokomotywy z przegazonymi światłami reflektorów. Przy pięknej pogodzie spędził jeden dzień w Białowieży, gdzie zwiedził pałac carski i park pałacowy. W puszczańskim rewirze Czerlanka odbyło się polowanie, podczas którego cesarzowi towarzyszył G. Escherich. Wilhelm II odstrzelił wielkiego żubra samotnika, który znajdował się w ogrodzeniu. Jeszcze tego samego dnia cesarz pociągiem wyruszył z powrotem do Pleß¹¹.

¹⁰ G. ESCHERICH, *op. cit.*, s. 122–125; IDEM, *In den Jagdgründen des Zaren*, BdV, 1918, H. 3, s. 195–196; P. BAJKO, *op. cit.*, nr 10, s. 37–38.

¹¹ A. GAUTSCHI, *Wilhelm II und das Waidwerk. Jagen und Jagden des letzten Deutschen Kaisers. Eine Bilanz*, Hanstedt 2000, s. 287; G. ESCHERICH, *Der alte Jäger...*, s. 134–141.

Kolejnego żubra w Puszczy upolował hr. Friedrich von Strachwitz, a w styczniu 1916 r. odstrzelił żubra feldmarszałek Paul von Hindenburg, naczelny dowódca frontu wschodniego, a także ks. Leopold Bawarski, miesiąc później dokonał tego król Saksonii Friedrich August III; następnie generał ks. Friedrich Leopold von Preussen, potem arcyksiążę Karl Franz von Österreich, król Bawarii Ludwig III Wittelsbach i generał Max Hoffmann, szef sztabu frontu wschodniego. W grudniu 1917 r. przybył do Białowieży, aby zapolować na żubra, „czerwony baron” Manfred Albrecht von Richthofen, słynny niemiecki lotnik, największy as myśliwski okresu I wojny światowej¹².

Georg Escherich uznał za konieczne radykalne zmniejszenie liczebności zwierzyny w Puszczy Białowieskiej. Wskazywał, powołując się na dane Józefa Newerlego, wielkiego łowczego w Białowieży w czasach carskich, że na początku 1914 r. na obszarze Puszczy żyło około 16 000 sztuk zwierzyny łownej, w tym 737 żubrów, 59 łosi, 6778 sztuk płowej zwierzyny (w tym 1448 danieli, 4996 saren), a także 2225 dzików¹³. Jego zdaniem ta ogromna populacja dzikich zwierząt, szkodliwa dla Puszczy, to efekt błędnej polityki władz carskich. Escherich krytycznie oceniał działania rosyjskiej administracji leśnej, której zadaniem było masowe rozmnażanie i dokarmianie zwierząt łownych, co doprowadziło do zbyt wielkiego ich pogłowia w Puszczy, w rezultacie nabrała ona charakteru rewiru łowieckiego. Twierdził także, iż wskutek nadmiernego karmienia żubr stał się niemal zwierzęciem domowym, nie obawiającym się ludzi, nastąpiła też jego degeneracja objawiająca się małą płodnością.

Pod kierownictwem Eschericha zasadniczej zmianie uległa gospodarka łowiecka w Puszczy. Według jego szacunków, w momencie przejścia Puszczy Białowieskiej przez Wojskowy Zarząd, czyli po okresie masowego wybijania zwierząt przez wojsko niemieckie i kłusowników w warunkach chaosu, pozostawało w niej jeszcze około 120–150, a być może nawet 180 żubrów, od 2000 do 3000 sztuk płowej zwierzyny (w tym około 500 danieli i 2000 saren), oraz ponad 1000 dzików. Na polecenie Eschericha zaprzestano sztucznego dokarmiania chronionych żubrów ze względu na ogólny brak paszy. W miesiącach zimowych ograniczono się do ścinania drzew miękkich, głównie osiki, dla dostarczenia karmy naturalnej żubrom, które odtąd musiały same szukać żeru dla siebie. Jednak wobec braku karmy dla zwierząt szef Wojskowego Zarządu postanowił

¹² G. ESCHERICH, *Der alte Jäger...*, s. 141–149.

¹³ *Ibidem*, s. 121–122; IDEM, *In den Jagdgründen...*, s. 192.

zmniejszyć, jego zdaniem, nadmierną liczebność płowej zwierzyny i dzików. Dlatego też tylko w 1916 r. upolowano 600 zwierząt kopytnych, w 1917 ponad 1000 sztuk, a w 1918 jeszcze więcej¹⁴.

W związku z panującą wśród Niemców opinią, że Puszcza Białowieska, jej flora i fauna to dla Zachodu *terra incognita*, większość literatury na ten temat powstała bowiem w języku rosyjskim lub polskim¹⁵, a także niewątpliwie wobec ich przeświadczenia o tym, że niemieckie panowanie będzie długo trwało na zdobytym terytorium, postanowiono podjąć szeroko zakrojone badania naukowe. Pieczę nad nimi sprawował G. Escherich, który był też inicjatorem niektórych przedsięwzięć w tym zakresie. Podjął współpracę z naukowcami z Bawarskiej Akademii Umiejętności. Już od końca października 1915 r. do lutego 1916 r. ekipa muzeum przyrodniczego w Monachium pod kierownictwem prof. dr. Richarda Stechowa pracowała w Białowieży. Gromadzono szkielety i kości ssaków, zwłaszcza żubrów, ale także łośi, danieli, saren i dzików, oraz drapieżników (wilk, ryś, żbik). Rezultaty badań zostały (18 marca 1916) przedstawione na zebraniu naukowym tejże akademii w Monachium. Pozyskiwano też inne materiały pomocne w prowadzeniu studiów z zakresu morfologii zwierząt. Sporządzano preparaty, przygotowywano wypchane zwierzęta jako eksponaty do muzeów. W drugiej połowie listopada przebywał w Białowieży przez kilka dni Hugo Conventz, wybitny niemiecki botanik i paleobotanik, muzealnik i archeolog, twórca koncepcji pomników przyrody, popularyzator idei tworzenia parków narodowych. Uczony prowadził w Puszczy obserwacje i studia, wyniki z tej wyprawy opublikował potem w jednym z niemieckich czasopism.

Jeszcze w miesiącach zimowych również berlińskie muzeum przyrodnicze skierowało kilku preparatorów do Białowieży. Plon ich pracy, zebrane w Puszczy i preparowane szkielety ssaków (jeleni, saren, dzików) i okazy ptaków, a także trzy wypchane żubry, zostały dostarczone do Berlina. W okresie od marca do maja 1916 r. także zbiory muzeów przyrodniczych i etnograficznych w Dreźnie, Frankfurt nad Menem, Stuttgarcie i Karlsruhe zostały wzbogacone o cenne eksponaty wypchanych żubrów i ptaków z Puszczy Białowieskiej.

¹⁴ IDEM, *In den Jagdgründen...*, s. 197–218; IDEM, *Der alte Jäger...*, s. 126, 150–152.

¹⁵ Vide: G. KARCOW, *Bielowieżskaja Puszcza. Jeja istoriczeskij ocerk, sowremennoje ochotniczje choziajstwo i Wysoczajszija ochoty w Puszcze*, S.-Peterburg 1903 (Г. КАРЦОВ, *Беловежская пуца. Ее исторический очерк, современное охотничье хозяйство и высочайшие охоты в пуще*, С.-Петербург 1903).

W czerwcu tegoż roku w Wojskowym Zarządzie Leśnym został utworzony nowy wydział w celu koordynowania prac badawczych na obszarze Puszczy. Jego zadaniem miała być działalność w zakresie badań geologicznych i meteorologicznych; studium flory i fauny na miejscu przy współpracy z wybitnymi uczonymi; założenie zbioru obiektów geologicznych, zoologicznych i botanicznych z badanego obszaru; gromadzenie notatek dotyczących obserwacji biologicznych; fotograficzne dokumentowanie okazów przyrodniczych.

Do Białowieży przybyła kolejna grupa niemieckich uczonych przyrodników. Jednym z nich był Karl Escherich, brat Georga, profesor uniwersytetu w Monachium, wybitny entomolog, który podczas tej wyprawy badał owady w Puszczy. Przebywali tu również: prof. dr Anton Reichenow, ornitolog, dyrektor Muzeum Historii Naturalnej w Berlinie, który prowadził badania fauny ptaków; dr Peter Paul Graebner, botanik, profesor w berlińskim Ogrodzie Botanicznym, zajmował się geografią puszczańską roślinności; prof. dr G. Nöriig badaniem ssaków. Badania flory i fauny Puszczy prowadzili także inni naukowcy niemieccy, m.in. dr K. Rubner, dr F. Steinecke i dr E. Voit. Archeolog dr Alfred Götze, z Konserwatorium Archeologicznego w Berlinie, przeprowadził (V–VI 1918) inwentaryzację 46 stanowisk kurhanowych (obejmujących 328 kurhanów) w północnej części Puszczy, wykonał też badania odkrywkowe na 35 kurhanach. Doktor W. Schottler, zainteresowany geologią Puszczy, uzyskał nowe dane o jurze białowieskiej, po badaniach zdołał ustalić wapienną budowę skały macierzystej głazów narzutowych i wtórne ich skrzemienie. Wyniki badań i sprawozdania z działalności ogłaszano na łamach czasopisma „Białowies in deutscher Verwaltung”, które Wojskowy Zarząd Leśny wydawał w specjalizującym się w problematyce łowiectwa i rybołówstwa Verlagsbuchhandlung Paul Parey w Berlinie. Dwa pierwsze zeszyty pisma ukazały się w 1917 r., trzeci i czwarty w 1918 r., piąty (ostatni) w 1919 r. Zarząd utworzył również muzeum w dawnym pałacu carskim w Białowieży, w którym zgromadzono bogate zbiory ciekawych okazów flory i fauny oraz geologicznych¹⁶.

Jednak głównym zadaniem Wojskowego Zarządu Leśnego w Białowieży pod kierownictwem G. Eschericha była intensywna eksploatacja gospodarcza obszaru Puszczy Białowieskiej. Już w końcu sierpnia lub we wrześniu 1915 r. wojskowi niemieccy oceniali, że na obszarze Puszczy o powierzchni 128 000 ha

¹⁶ G. ESCHERICH, *Der alte Jäger...*, s. 160–163; E. VOIT, *op. cit.*, s. 49–54; P. BAJKO, *op. cit.*, nr 11, s. 37–38.

znajduje się 35 mln metrów sześciennych drzew grubych, z czego, ich zdaniem, można było pozyskać 24 mln metrów sześciennych drewna użytkowego. Wojskowy Zarząd w pierwszym rządzie musiał zaspokajać różnego rodzaju potrzeby dowództwa w zakresie zaopatrzenia armii w materiały leśne. Wojsko potrzebowało masy drewna (okrągłaków) do budowy okopów i schronów na froncie oraz baraków dla żołnierzy przed nadchodzącą zimą. Drewno opałowe i węgiel drzewny były potrzebne do ogrzewania kwater, a wełna drzewna do napełniania sienników i jako ściółka dla koni. Konieczne było pozyskanie drewna do remontów linii kolejowych i telegraficznych zniszczonych przez wycofujące się wojska rosyjskie, a także do budowy nowych kolei i dróg. Potrzebowano różnych asortymentów drewna do przerobu na inne cele wojskowe.

Do realizacji tych zadań niezbędna była wielka liczba robotników, tymczasem okoliczne miejscowości wyludniły się w rezultacie odpływu wielkiej fali uchodźstwa i chaosu wojennego. Podjęto więc akcję werbunkową w kilku miastach (m.in. Łódź, Białystok, Bielsk, Brańsk, Prużana) i mniejszych ośrodkach oraz na wsi, gdzie zdołano zebrać ludzi do pracy w Puszczy. Byli to w znacznej części robotnicy fizyczni, nierzadko bez kwalifikacji, mężczyźni i kobiety w różnym wieku, młodzież. Postanowiono również skierować do pracy w Puszczy rosyjskich jeńców wojennych. W końcu czerwca 1916 r. pod kierownictwem Wojskowego Zarządu było zatrudnionych w Puszczy około 3000 polskich i białoruskich pracowników cywilnych, kilka tysięcy rosyjskich jeńców, a także kilkuset niemieckich wojskowych (wśród tych również pilarze). Potem liczba robotników, według G. Eschericha, wzrosła do około 10 000. Do prac leśnych doprowadzano też pod przymusem ludność z pobliskich miejscowości. Robotnicy i jeńcy mieszkali w barakach zbudowanych na terenie lub na skraju Puszczy, przy czym dla tych ostatnich utworzono sześć obozów.

Już jesienią 1915 r. i w miesiącach zimowych prowadzono intensywny wyrąb drzew na terenie Puszczy. Wycinano je na podkłady kolejowe, słupy telegraficzne, okrągłaki dla wojska na schrony, mosty, utwardzanie dróg i groble, ale też na płozy do sań, piasty do kół. Zimą pozyskiwano wysokowartościowe drewno dębowe, jesionowe, olchowe i sosnowe. Suche i połamane drzewa przeznaczano do mielerzy, w których wypalano węgiel drzewny. Wobec konieczności transportowania wielkiej masy drewna przeprowadzono remont częściowo zniszczonej przez wojska rosyjskie linii kolejowej na trasie Hajnówka–Białowieża. Dokonano też jej przebudowy, zbudowano mijanki i odgałęzienia z torami

dojazdowymi i postojowymi, place do składowania drewna i rampy załadunkowe w Hajnówce, Czerlance, Grudkach i Białowieży. Rozpoczęto budowę sieci kolejek wąskotorowych, najpierw konnych, potem parowych, z Hajnówki do Czerlanki i Teremisek, przy ich układaniu pracowali jeńcy rosyjscy pilnowani przez niemieckich landszturmistów. Ponadto jak za czasów rosyjskich spławiano drewno rzekami Narew, Narewka i Leśna. Jeszcze w końcu listopada 1915 r. zaczęto budować pierwszy tartak, kilka miesięcy później także fabrykę wełny, wkrótce oba zakłady pracowały pełną parą. Zimą uruchomiono pierwsze terpentyniarnie i olejarnie¹⁷.

Po kilkunastu miesiącach działalności dokonania Wojskowego Zarządu Leśnego i jego szefa G. Eschericha zostały przez przełożonych niewątpliwie ocenione wysoko, może nawet jako wzorowe, skoro w dniach 12–13 października 1916 r. w Białowieży urządzono zjazd urzędników administracji leśnej na terytorium okupowanym podlegającym naczelnemu dowództwu Wschód (*Ober-Ost*). W zjeździe uczestniczyło 44 oficerów, z zawodu leśników, którzy 11 października wieczorem przybyli do Białowieży i zostali zakwaterowani w dawnym carskim pałacu myśliwskim. Jak informowano w sprawozdaniu, „Zjazd leśny w Białowieży urządzono w celu omówienia zasadniczych pytań odnoszących się do gospodarki leśnej w obrębie *Oberost* i zaopatrzenia wojska w materiały leśne. – Zebranie miało także na celu, aby uczestnikom dać sposobność zwiedzenia słynnej puszczy i poznania obecnej eksploatacji”¹⁸. Następnego dnia rano uczestnicy spotkania najpierw obejrzeni zgromadzone zbiory flory i fauny całego obszaru Puszczy, następnie udali się samochodami na zwiedzanie obiektów produkcyjnych.

Na początku, przy nowo zbudowanym tartaku w Białowieży, szef Wojskowego Zarządu Escherich objaśnił krótko „kierunek tutejszego wyzyskania lasów. Znajdujące się tu zapasy drewna są prawie nie do wyczerpania, rozmiary eksploatacji mogą być zatem całkiem dowolne, granicę jej stanowi tylko kwestia robotników i koni, jako też sprawność środków technicznych. Dlatego też należy bezwarunkowo usprawiedliwić szeroką podstawę na jakiej oparto całą eksploatację obszarów leśnych, bez względu na chwilowy wynik finansowy.

¹⁷ E. VOIT, *op. cit.*, s. 18–47.

¹⁸ Sprawozdanie ze zjazdu, którego autorem był dr K. Rubner, adiutant Wojskowego Zarządu Leśnego w Białowieży, zostało zamieszczone w „Forstwissenschaftliche Centralblatt” 1917, Nr. 1. Dosłowny przekład sprawozdania na język polski opublikowano w: *Puszcza białowieska w czasie wojny*, „Sylwan” 1917, nr 7–9, s. 167–175.

Użytkowanie przerębowe, w pierwszym roku prowadzone, spowodowało budowę możliwie długich kolejek polnych i dowozowych; przedstawia to teraz tę korzyść, że można równocześnie wrębywać się w wielu oddzielnych miejscach. W ten sposób uniknie się zastoju w transporcie, który by przy tych olbrzymich (*gewaltigen*) ilościach drewna niewątpliwie nastąpił. Na razie ułożono 12 km kolejek polnych parowych i 120 km kolejek konnych¹⁹.

Uczestnicy zjazdu następnie zwiedzili skład drewna opałowego i stary tartak w Białowieży, potem obóz jeńców rosyjskich w Grudkach, obliczony na 800 osób, a także rozległy skład drewna, tor dojazdowy i rampę do załadunków przy linii kolejowej Hajnówka–Białowieża. Po południu pojechali do rejonu leśnego Czerlanka, gdzie obejrzeni stację kolejową, wielki obóz dla ponad 1100 jeńców rosyjskich, a także nowo zbudowany tartak. Ponadto zapoznawali się ze sposobami zagospodarowania tutejszego drzewostanu, którego cechą szczególną były zachowane pierwotne gatunki drzew liściastych, wśród nich rosnące tu zwarcie kilkusetletnie dęby szypułkowe, wycinano ich piękne okazy jako materiał dla przemysłu meblowego i na budowę wagonów.

Wieczorem w pałacu carskim w Białowieży uczestnicy zjazdu wysłuchali wykładu kpt. Otto Lautenschlagera z Wojskowego Zarządu. Prelegent, z zawodu leśnik, scharakteryzował położenie i typy drzewostanu Puszczy, omówił sposób użytkowania zasobów w czasach panowania rosyjskiego, przedstawił także rezultaty prowadzonych przez Zarząd prac nad oszacowaniem jej wartości. Stwierdził, iż „właściwa puszcza obejmuje 128 tys. ha”, wyróżnia ją bogactwo gatunków drzew liściastych i iglastych, drzewostanów o charakterze pierwotnym. Jego zdaniem „oszacowanie zamożności i wartości, jakkolwiek może się wydawać zbytecznym, to jednak przy rokowaniach pokojowych może oddać wielkie usługi [...] Ogólna wartość lasu (gleba wraz z drzewostanami i realnościami), wynosi 700 do 800 000 000 M[arek], zależnie od tego, czy za 1 m³ wstawimy cenę pokojową czy wojenną”²⁰.

Natomiast G. Escherich udzielił „wyjaśnień o stosunkach łowieckich”. Przyznał, że Puszcza Białowieska „jest pod tym względem jedynym w swoim rodzaju obszarem. Tu jest ostatnie w Europie (z wyjątkiem Kaukazu) miejsce przytułku żubra”. Jednak bardzo krytycznie oceniał politykę władz carskich, które doprowadziły do zbyt wielkiej populacji zwierzyny, w tym żubrów. Podkreślał, iż po

¹⁹ *Ibidem*, s. 168.

²⁰ *Ibidem*, s. 171–172.

przejsciu Puszczy pod zarząd niemiecki nastąpiła zasadnicza zmiana w tym zakresie, a zaprzestanie sztucznego dokarmiania nie spowodowało ubytku w pogłowie żubrów, których liczbę oceniał na 150–180 sztuk. Twierdził także, że wcześniejsze przesadne pielęgnowanie jeleni i danieli doprowadziło do nadmiernego zwiększenia ich populacji, co sprzyjało szerzeniu się chorób w zwierzęstanie. Przekonywał, że działaniem racjonalnym w tym zakresie powinien być radykalny odstrzał zwierzyny płowej²¹.

W drugim dniu zjazdu jego uczestnicy rano pojechali pociągiem do Hajnówki. Tam oglądali wielką rampę kolejową do załadunku drewna, zwiedzili fabrykę wełny drzewnej, dwa budowane warsztaty mechaniczne do obrabiania żelaza i drewna, obóz dla 1000 robotników cywilnych, a także „»tartak dra Eschericha« opasany z 3 stron torami kolejowymi, z lokomotywą o sile 350 koni i 10 gatami”. Podczas zwiedzania kolejką wąskotorową północno-zachodniej części Puszczy obejrzeli starodrzew sosnowy i świerkowy, a w Nowym Moście odwiedzili zakłady produkujące olej terpentynowy, smołę i węgiel drzewny. Po południu w powozach i konno udali się do najpiękniejszej części lasów na północ od Białowieży, gdzie odbyli przechadzkę, niektórzy z niewielkiej odległości obserwowali żubry²².

Wieczorem uczestnicy zjazdu wysłuchali wykładu radcy leśnictwa Schüttego o celach gospodarki leśnej na okupowanym obszarze *Ober-Ost*. Prelegent wskazywał na potrzebę współdziałania organów administracji okupacyjnej i leśnej, wspierania tejeże w zakresie werbunku robotników wśród miejscowej ludności do prac leśnych, konieczność podniesienia wydajności pracy tartaków i pracowników zatrudnionych w lasach, a także na nieodzowność pozyskiwania drewna w lasach prywatnych²³.

Z czasem Wojskowy Zarząd w Białowieży przystąpił do realizacji zadań w zakresie intensywnej eksploatacji Puszczy nie tylko na rzecz wojska, ale także gospodarki i społeczeństwa Niemiec. W marcu 1917 r. dr G. Escherich opracował memoriał, w którym ocenił, iż wykorzystanie w skali przemysłowej zasobów Puszczy może przynieść gospodarstwu społecznemu Rzeszy Niemieckiej około 25–30 mln marek rocznie. Kilka miesięcy później (sierpień 1917) memoriał został przedłożony rządowi niemieckiemu. Natomiast Hugo Conventz

²¹ *Ibidem*, s. 172–173.

²² *Ibidem*, s. 173–174.

²³ *Ibidem*, s. 175.

przygotował plan utworzenia parku ochrony przyrody (*Naturschutzpark*) w jednym z zakątków Puszczy, w widłach rzek Narewka i Hwoźna, gdzie nie zdążyła jeszcze dotrzeć pracowita ręka i topór okupanta. Zapewne uczony, podobnie jak inni przybywający tu naukowcy niemieccy i przedstawiciele władz okupacyjnych, był przeświadczony, że ich panowanie będzie trwało długo na tym terytorium. Na początku 1918 r. Wojskowy Zarząd wyznaczył w Puszczy stosunkowo niewielki obszar, wyłączony z bieżącej eksploatacji, o powierzchni 30 km², który został też naniesiony na mapę²⁴. Jednak projekt *Naturschutzpark* nie został zrealizowany, pozostał tylko na papierze. Zarząd pod kierownictwem G. Eschericha konsekwentnie prowadził rabunkową eksploatację Puszczy Białowieskiej do końca okupacji.

Kontynuowano rozpoczęty w pierwszym roku działania Zarządu masowy wyrąb drzewostanu Puszczy, poczyniono wielkie nakłady na budowę kolejnych zakładów przemysłowych przetwórstwa drewna i sieci transportu. Podczas okupacji ułożono 130 km torów stałych i 120 km przenośnych kolejek wąskotorowych. Zbudowano ogółem sześć nowoczesnych tartaków: w Hajnówce, Czerlance, Gródku, Stoczku, Narewce i Nowym Mieście. Zainstalowano w nich 23 traki do przecierania kłód drzewnych na tarcicę. Największy – nazywany „zakładami Eschericha” – był w Hajnówce, w pobliżu wybudowano fabrykę produkującą z trocin ściany do składanych domków drewnianych. Obok pracowała fabryka wełny drzewnej, powstała też fabryka trepek drewnianych, rozpoczęto budowę fabryki terpentyny i smoły. W 1918 r. uruchomiono, sprowadzoną z okupowanej Belgii, wielką fabrykę suchej destylacji drewna, w której produkowano spirytus drzewny (alkohol metylowy), potaż i smołę. Ponadto pracowały dwa zakłady mechaniczne, jeden warsztat, w którym naprawiano sprzęt wojskowy i narzędzia, a także drugi do obróbki drewna, w którym produkowano sanie, wozy i meble. W rezultacie Hajnówka, wcześniej mała

²⁴ P. BAJKO, *op. cit.*, nr 9, s. 41–42; G. ESCHERICH, *Der alte Jäger...*, s. 163. Profesor Władysław Szafer, wybitny polski botanik i fitogeograf, jeden z pionierów ruchu ochrony przyrody w Polsce, cenił H. Conventza jako wybitnego działacza ochrony przyrody. Jednak podkreślał kilka lat później (1923), że tenże był przedstawicielem wrogiego Polsce państwa, podobnie jak inni uczeni niemieccy pojmował swoje zadanie jako ściśle związane ze strzeżeniem wyznaczonych przez chronioną przyrodę granic Niemiec na obszarach wschodnich, jak wynikało z jego ostentacyjnego solidaryzowania się z wygłoszonymi w tym duchu wywodami niemieckiego botanika Hansa Preuße na berlińskiej konferencji przyrodniczej (1920). A. LEŃKOWA, *Profesor Władysław Szafer. Anegdoty, fakty, wspomnienia*, Kraków 1992, s. 94–95.

miejscowość leżąca na skraju Puszczy, przekształciła się ośrodek przemysłowy przynoszący okupantom olbrzymie dochody. Także zbudowane w innych osadach w Puszczy i w jej okolicy terpentyniarnie, mielerze oraz inne zakłady produkowały wyroby z drzewa na potrzeby władz niemieckich.

Z Puszczy Białowieskiej wysyłano do Niemiec surowe drewno, dłużyce i tarcicę: dębinę na forniry, dla przemysłu meblowego i do budowy wagonów, grube kłocę sosnowe i świerkowe do Schultitz, brzozy na kolby karabinowe do Erfurtu, olszynę na skrzynki do cygar. Ponadto ekspediowano watę drzewną, terpentynę, smołę, wozy, narzędzia itp. Surowiec i wyroby drzewne wywożono przede wszystkim pociągami, ale też zorganizowano spław drewna, jak wspomniano, rzekami Narewka i Narew, a dalej Wisłą²⁵.

Rządy okupantów niemieckich w Puszczy Białowieskiej zakończyły się pod koniec grudnia 1918 r., czyli kilka tygodni po podpisaniu przez Niemcy zawieszenia broni ze Sprzymierzonymi na froncie zachodnim (11 listopada 1918). W listopadzie nasilały się przejawy chaosu i rozprzężenia w niemieckiej administracji okupacyjnej i wojsku, urzędnicy leśni, inżynierowie i technicy, oficerowie i żołnierze opuszczali Białowieżę. Podczas ewakuacji dewastacji uległy zakłady przemysłowe i inne obiekty infrastruktury stworzonej przez okupanta, pałac carski i budynki oraz urządzenia stacji kolejowych. Na podstawie porozumienia władz niemieckich z Tarybą (Litewska Rada Państwa) obszar Puszczy Białowieskiej został przekazany administracji rządu litewskiego. Jego przedstawiciele przybyli do Białowieży (10 grudnia), gdzie przejęli formalnie od niemieckiego dowództwa zwierzchnictwo nad Puszczą i jej zasobami²⁶.

Georg Escherich do końca pełnił służbę na stanowisku szefa Wojskowego Zarządu, najpierw przeprowadził ewakuację urzędu, a dopiero wówczas (23 grudnia 1918) wraz z wojskiem niemieckim wyjechał pociągiem z Białowieży²⁷.

²⁵ P. BAJKO, *op. cit.*, nr 9, s. 41–42; L. PĄCZEWSKI, *Lasy, przemysł i handel drzewny w Polsce*, Warszawa 1924, s. 47–49; M. ORŁOWICZ, J. KARPIŃSKI, *Krótki przewodnik po Puszczy Białowieskiej*, Białystok 1937, s. 15; *Puszcza białowiezka...*, s. 168–174.

²⁶ G. ESCHERICH, *Der alte Jäger...*, s. 165; P. BAJKO, *op. cit.*, nr 10, s. 38–39.

²⁷ Georg Escherich po powrocie do Niemiec zaangażował się w działalność polityczną; uczestniczył w zwalczaniu Bawarskiej Republiki Rad (IV 1919); był założycielem (V 1920) i przywódcą *Orgesch* (*Organisation Escherich*), nacjonalistycznej organizacji paramilitarnej zrzeszającej ponad milion członków ugrupowań prawicowych, rozwiązanej pod naciskiem mocarstw (V 1921). Pracował jako starszy radca leśny i członek niemieckiej rady gospodarki leśnej; od 1931 r. na emeryturze; opublikował wspomnienia: *Der alte Jäger* (1934), *Der alte Forstmann* (1935), prace poświęcone jego podróżom i pisma polityczne. Zmarł 26 VIII 1941 r. H. RUBNER, *op. cit.*, s. 96.

Był niepokieszony, że musi opuścić Puszcę Białowieską, czemu dał wyraz we wspomnieniach, a także w liście wystosowanym w tych dniach do jednego z przemysłowców niemieckich. Pisał w nim, że w okresie trzech i pół roku eksploatacji Puszczy przez Zarząd Wojskowy pod jego kierownictwem pozyskano tyle drewna, że „nie tylko pokryło ono inwestycje, które kosztowały 12 milionów marek, lecz dały dużą nadwyżkę. Gdyby zarząd wojskowy nie był zmuszony opuścić te obszary, mógłby otrzymać rocznie 25 do 30 milionów ówczesnych marek zysku”²⁸. Ubolewał, że w Puszczy Białowieskiej pozostało 700 000 metrów sześciennych drewna leżącego na składach, którego nie zdążono przerobić ani wywieźć do Niemiec, co stanowiło, jak podkreślał, ogromną stratę dla budżetu państwa niemieckiego.

Okupanci niemieccy zadali Puszczy Białowieskiej olbrzymie straty. Według obliczeń polskich uczonych Niemcy wyrąbali około 4–5 mln metrów sześciennych najcenniejszego drewna, czyli ponad 4% całego drzewostanu Puszczy, według innych szacunków 6%, wycinając doszczętnie drzewa na obszarze co najmniej 5760 ha, zdaniem niektórych badaczy nawet na powierzchni około 18 000 ha. Ponadto celowo plądrowali Puszcę w wielu miejscach, gdzie powycinali piękne okazy wiekowych drzew (dęby, jesiony, lipy, klony, sosny). W dodatku w rezultacie ogromnego jej zaśmiecenia odpadami drzewnymi masowo rozmnożył się kornik drukarz, plagę szkodnika zdołano zwalczyć dopiero po kilku latach²⁹.

Profesor Władysław Szafer, który w kwietniu 1919 r. przybył do Puszczy Białowieskiej wraz z prof. Eugeniuszem Kiernikiem, anatomem i osteologiem, jako delegat rządu polskiego, z zadaniem zbadania „na miejscu stanu zniszczenia Puszczy i ewentualne poczynienie zarządzeń ochronnych” przyznał, że widok „sprofanowanej wojną Puszczy” już na początku zrobił na nim przygnębiające wrażenie. W sprawozdaniu pisał: „Po drodze [koleją z Hajnówki do Białowieży – przyp. P.S.] widzieliśmy opłakany obraz rabunkowej gospodarki leśnej niemieckiej, w postaci w najwyższym stopniu zanieczyszczonych zrębów, ciągnących się nieprzerwanym pasem z obu stron linii kolejowej na jakie 2 km w głąb Puszczy. Tylko partie lasu wilgotniejsze z przewagą świerka ostały się w tym pasie najłatwiej dostępnym. Zręby te przedstawiają obraz pożałowania godny

²⁸ L. PĄCZEWSKI, *op. cit.*, s. 44.

²⁹ P. BAJKO, *op. cit.*, nr 12, s. 44–45; J.J. KARPIŃSKI, *Puszcza Białowieska*, Warszawa 1977, s. 12; M. ORŁOWICZ, J. KARPIŃSKI, *op. cit.*, s. 15–16; L. PĄCZEWSKI, *op. cit.*, s. 44; W. SZAFER, *Z Puszczy Białowieskiej. Wrażenie z wycieczki odbytej w kwietniu b.r.*, „Sylwan” 1919, nr 4–6, s. 131.

nie tylko dlatego, że pozostawiono na nich mnóstwo koszlawych i połamanych drzew, lecz także i z tego powodu, że prawie wszędzie zawałone są wprost wierzchołkami i gałęziami, które dopiero zarząd polski stopniowo usuwać rozpoczął. Niszcząca ręka niemiecka nie oszczędziła tutaj także młodych drzewostanów sosnowych, które gdy nie nadawały się do cięcia, zostały wszystkie poddane operacji żywicowania, prowadzonej na młodych drzewach wprost po barbarzyńsku z 4 stron na każdym pniu³⁰. Natomiast kiedy po zwiedzeniu zakładów przemysłowych zbudowanych przez okupantów wyruszył na poszukiwanie zwierzyny, to jak wówczas stwierdził: „Przez trzy dni włóczęgi mojej po ostępach Puszczy widziałem raz 3 sztuki jeleni, 1 zająca i żurawie! Puszcza była jakby wymarła. W całej Puszczy Białowieskiej ma ponoć żyć jeszcze kilkadziesiąt sztuk jeleni, danieli, saren i spora ilość dzików. Zjawiły się pono także pojedyncze wilki i rysie. Król Puszczy żubr wyginął chyba doszczętnie³¹”.

Po odejściu Niemców przez trzy miesiące formalnie zarząd nad Puszczą, jak wspomniano wyżej, sprawowali urzędnicy litewscy, faktycznie jednak zapanaowała w niej anarchia. Sytuację usiłowały opanować, bez powodzenia, utworzone w Białowieży i okolicznych osadach oraz wsiach różne rewolucyjne organy, a także straż obywatelska. W warunkach chaosu dalszej dewastacji uległy zbudowane przez Niemców zakłady przemysłowe. W Puszczy dziesiątkowano zwierzynę, na którą polowały bandy maruderów niemieckich i byłych jeńców rosyjskich oraz kłusowników, a także gromady chłopów z okolicznych wsi, w których wówczas panował głód. W lutym 1919 r., a według innych źródeł w kwietniu tego roku, został zastrzelony ostatni żubr w Puszczy, wybito niemal doszczętnie zwierzynę płową, pozostało nieco dzików³².

Sytuacja została opanowana, kiedy na początku marca 1919 r. do Białowieży przybył oddział Wojska Polskiego. W tym miesiącu utworzono tu starostwo i komendę policji, przyjechali urzędnicy państwowi, fachowcy leśnicy. Puszcza Białowieska została przejęta przez odradzające się państwo polskie i włączona do lasów państwowych, powołano jej administrację. Przystąpiono do opracowania planu zagospodarowania Puszczy, oczyszczenia jej ze zniszczeń i uruchomienia zdewastowanych zakładów przemysłu drzewnego. Odbudowywana ze

³⁰ W. SZAFER, *Z Puszczy...*, s. 129; IDEM, *Wspomnienia przyrodnika. Moi profesorowie, moi kole-dzy, moi uczniowie*, Wrocław 1973, s. 145–152.

³¹ IDEM, *Z Puszczy...*, s. 138.

³² *Ibidem*, s. 138; P. BAJKO, *op. cit.*, nr 10, s. 38–41.

zniszczeń wojennych Rzeczpospolita potrzebowała wielkiej ilości materiału budowlanego, straty lasów polskich podczas wojny były ogromne, w tej sytuacji stawało się zatem niejako nieodzowne sięgnięcie również do zasobów Puszczy Białowieskiej. W pracach nad rozwiązaniem tego problemu uczestniczyli wybitni botanicy polscy z prof. Władysławem Szaferem na czele, przygotowując profesjonalne opinie dla rządu, w których starano się uwzględnić potrzeby eksploatacji gospodarczej Puszczy na równi z koniecznością utworzenia na jej obszarze rezerwatu flory i fauny. Poczynania owe przerwane z powodu działań wojennych 1920 r., które toczyły się także na terenie Puszczy, wznowiono po ich zakończeniu. Starania prof. Szafera, wspieranego przez grupę polskich przyrodników i działaczy ochrony przyrody, na rzecz wyłączenia z eksploatacji gospodarczej części obszaru Puszczy i pozostawienia jej w stanie nienaruszonym jako przyszłego Parku Narodowego, zakończyły się powodzeniem. Komisja ministerialna w resorcie rolnictwa podjęła decyzję o utworzeniu rezerwatu przyrody leżącego między rzeką Narewką i jej dopływem Hwoźną. Doktor Jan Jerzy Karpiński, leśnik, entomolog, zdołał wywalczyć objęcie całego rezerwatu ścisłą ochroną i powołanie w jego miejsce przez rząd Parku Narodowego w Białowieży (1932), którego został dyrektorem. W Białowiejskim Parku Narodowym prowadzono restytucję żubra europejskiego (od 1929). Jednak równocześnie trwała intensywna eksploatacja gospodarcza Puszczy. W 1930 r. przywrócono w Puszczy Białowieskiej tradycję terenu łowieckiego głowy państwa polskiego, odbywały się tu polowania reprezentacyjne, w których na zaproszenie prezydenta RP Ignacego Mościckiego uczestniczyli wysokiej rangi politycy i wojskowi z kraju i zagranicy. Dramatyczne losy przypadły w udziale Puszczy Białowieskiej i jej mieszkańcom także w następnych latach, ale te wydarzenia wykraczają już poza ramy niniejszego szkicu.

BIBLIOGRAFIA

Opracowania

- Bajko P., *Białowieża pod rządami Georga Eschericha*, „Czasopis” 2014, nr 9, s. 39–42; nr 10, s. 37–41; nr 11, s. 37–38; nr 12, s. 44–45.
- Bardach J., *Przemiany ustrojowo-polityczne w latach I wojny światowej*, [w:] K. Grzybowski, *Historia państwa i prawa Polski*, t. 4, Warszawa 1982, s. 635–640, 657–663.
- Bednarski W., *Legion Puławski*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1988, nr 3, s. 100–124.
- Bieżeństwo 1915 hoda*, red. W. Łuba, Białystok 2015.
- Dąbrowski J., *Wielka Wojna 1914–1918*, Warszawa 1937.
- Escherich G., *Der alte Jäger. Erinnerungen aus meinem Leben*, Berlin 1934.
- Escherich G., *In den Jagdgründen des Zaren*, „Białowies in deutscher Verwaltung” 1918, H. 3, s. 192–218.
- Feldmann W., *Mit Heeresgruppe des Prinzen Leopold von Bayern nach Weißrußland hinein. Kriegsberichte*, München 1916.
- Fionik D., *Bieżeństwo. Droga i powroty 1915–1922*, Bielsk Podlaski 2015.
- Gallwitz M., *Meine Führertätigkeit in Weltkrieg 1914–1916*, Berlin 1929.
- Gautschi A., *Wilhelm II und das Waidwerk. Jagen und Jagden des letzten Deutscher Kaisers. Eine Bilanz*, Hanstedt 2000.
- Graebner P., *Die pflanzengeographischen Verhältnisse von Bialowies*, „Białowies in deutscher Verwaltung” 1918, H. 4, s. 219–250.
- Gruber [H.], *Die Eroberung des Urwaldes*, „Białowies in deutscher Verwaltung” 1917, H. 1, s. 1–8.
- Hensel J., *Ewakuacja kolonistów niemieckiego pochodzenia z Królestwa Polskiego „w głąb Rosji” w latach 1914–1915*, [w:] *Polska między Niemcami a Rosją. Studia ofiarowane Marianowi Wojciechowskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. W. Borodziej, P. Wieczorkiewicz, Warszawa 1997, s. 41–60.
- Holzer J., Molenda J., *Polska w pierwszej wojnie światowej*, Warszawa 1967.
- Karcow G., *Біеловіжская Пуща. Jeja istoriczeskij oczerk, sowremennoje ochotniczje choziajstwo i Wysoczajszija ochoty w Puszcze*, S.-Peterburg 1903 (Г. Карцов, Беловежская пуца. Ее исторический очерк, современное охотничье хозяйство и высочайшие охоты в пуце, С.-Пѣтэрсбург 1903).
- Karpiński J.J., *Puszcza Białowieska*, Warszawa 1977.
- Kossak S., *Saga Puszczy Białowieskiej*, Warszawa 2016.
- Leńkowa A., *Profesor Władysław Szafer. Anegdoty, fakty, wspomnienia*, Kraków 1992.

- Nörig G., *Die Säugetiere*, „Bialowies in deutscher Verwaltung” 1918, H. 3, s. 141–171.
- Orłowicz M., Karpiński J., *Krótki przewodnik po Puszczy Białowieskiej*, Białystok 1937.
- Pączewski L., *Lasy, przemysł i handel drzewny w Polsce*, Warszawa 1924.
- Prymaka-Oniszk A., *Bieżeństwo 1915. Zapomniani uchodźcy*, Wołowiec 2016.
- Puszcza białowiezka w czasie wojny*, „Sylwan” 1917, nr 7–9, s. 167–175.
- Reichenow A., *Die Vogelfauna*, „Bialowies in deutscher Verwaltung” 1918, H. 3, s. 172–191.
- Rosen-Zawadzki K., *Ziemia polskie i ościennie terenem działań wojennych 1914–1916*, [w:] *Historia Polski*, t. 3, cz. 3, red. Ż. Kormanowa i W. Najdus, Warszawa 1974, s. 23–59, 139–158, 301–307.
- Rubner H., *Hundert bedeutende Forstleute Bayerns (1875 bis 1970)*, München 1994.
- Schottler W., *Beiträge zur Geologie und Bodenkunde des Bialowies Waldes*, „Bialowies in deutscher Verwaltung” 1919, H. 5, s. 287–335.
- Szafer W., *Hugo Conventz*, „Ochrona Przyrody” 1924, z. 4, s. 114–115.
- Szafer W., *Wspomnienia przyrodnika. Moi profesorowie, moi koledzy, moi uczniowie*, Wrocław 1973.
- Szafer W., *Z Puszczy Białowieskiej. Wrażenie z wycieczki odbytej w kwietniu b.r.*, „Sylwan” 1919, nr 4–6, s. 129–131.
- Sztolcman J., *Żubr. Jego historia, obyczaje i przyszłość*, Warszawa 1926.
- Tomkiel M., *Wojna mocarstw. Podlasie 1914–1915*, Białystok 2015.
- Voit E., *Die Erschließung des Urwaldes*, „Bialowies in deutscher Verwaltung” 1917, H. 1, s. 9–54.
- Więcko E., *Puszcza Białowieska*, Warszawa 1984.

Paweł Samuś

KULTURTRAEGER AND PRISTINE NATURE. THE VICISSITUDES OF THE BIALOWIEZA FOREST DURING THE GREAT WAR (1914–1918)

Summary. Bialowieza Forest is an area of outstanding natural beauty, unique on a global scale. It covers a total area of approximately 1460 km², with 1/3 of the area in Poland and the remaining part in Belarus. Bialowieza Forest is one of the best-preserved, lowland, primeval forests. Bialowieza Forest is exceptional for the richness of its flora and fauna; it is home to the area's iconic species, the European bison (wisent). The whole area of Bialowieza Forest is protected and has been inscribed on UNESCO's World Heritage List.

In olden Times – Bialowieza Forest was under the rule of Ruthenian and then Lithuanian dukes, and over the next centuries – Polish kings. After the partitions of Poland, it was annexed by Russia. In 1888 it was added as appanage to the private tsar property and became a vast nature reserve and hunting grounds.

During WW1, Bialowieza Forest came under German occupation (1915–1918). The occupation authorities called to life a Military Forest Commission, which over-exploited the Forest to cater for the needs of the army and German wartime economy. The occupiers caused huge devastation to the forest count, they felled approximately 5 million m³ worth of timber which was sent to Germany as raw material or processed in the newly-built industrial plants. The animals population of several thousand was decimated, with the European bison nearly hunter to extinction; out of 700 bisons roaming the Forest before the war, only a small fraction remained after the German occupation.

Keywords: Bialowieza Forest, World War I, German occupation, forest devastation, decimation of animal population